

Verdinalia

Jutro setna rocznica śmierci Giuseppe Verdiego, jednego z gigantów sztuki operowej.

Dla upamiętnienia jego postaci, rok 2001 został ogłoszony Rokiem Verdiowskim. Do obchodów włączyła się także Opera Bałtycka, proponując cykl imprez muzyczno-teatralnych Verdinalia.

Już dziś, a także w niedzielę, Opera Bałtycka da galowe wystawienia „Traviaty”, czyli operową wersję „Damy kameliowej” Aleksandra Dumasa. Reżyserowała ją w Gdańsku dwa lata temu Gwenda Berndt pod kierownictwem muzycznym Klausa Eisenmana. Tym razem dyrygować będzie Krzysztof Słowiński, inicjator Verdinaliów. W tytułowej roli kurtyzany wystąpi gościnnie gwiazda światowych scen operowych, Agnieszka Wolska.

Supermaestro

Giuseppe Verdi urodził się 10 października 1813 w Le Roncole koło Busseto (Parma); zmarł 27 stycznia 1901 w Mediolanie. Debiutował w 1836 roku na mediolańskiej scenie operą „Oberto, Conte di San Bonifacio”, przyjętą z ciepłą uwagą. Pierwsze znane (i do dziś grywane) jego dzieła to „Nabucco”, „Lombardczycy”, „Ernani”, „Macbeth”, „Luisa Miller” - wszystkie powstały do roku



„Traviata” Giuseppe Verdiego grana jest w Operze Bałtyckiej od ponad 2 lat.

Fot. Opera Bałtycka

1849. W sumie napisał 34 opery; niektóre redagował kilkakrotnie. Światowe uznanie za życia przyniosły mu „Bal maskowy”, „Don Carlos” i „Aida”.

Mniej znana jest jego muzyka sakralna; warto jednakże wspomnieć np. „Requiem” (1874), „Ave Maria” (1889), „Te Deum” (1896), „Stabat Mater” (1897). Niejeden kompozytor oddałby za nie wszystkie swoje wytwory! A już na pewno za operowe przeboje, jak potężny chór niewolników „Va pensiero” z „Nabucco”, zabawna i lekka piosenka Księcia „La donna

e mobile” z „Rigoletta”, toast „Libiamo!” z „Traviaty”, czy „Marsz tryumfalny” z „Aidy”.

Boski Starzec

Tworzył do późnej starości; w wieku 74 lat np. stworzył „Otella”, tragedię, a 80 - „Falstaffa”, nowatorską operę komiczną. Czuje się w nich już powiew dramatu muzycznego.

Nie pozbawiony poczucia humoru kompozytor za dzieło swego życia zwykł uważać dom dla starych muzyków („Dom Wypoczynkowy”), który sam sfinansował. Miał, zdaje się, zdrowy stosunek do hołdów, którymi go otaczano - z powodu geniuszu muzycznego, ale też dla sprawy jedności i wolności Włoch, które swoim dziełem otwarcie wspierał.

Dziś tamte akcenty są prawie niezycielne. Ludzkie dole i niedole, zabawy i śmieszności, pasje i przemyślenia - wyrzeźbione w dźwiękach niczym egipskie pismo obrazkowe w piaskowcu - wciąż na nowo są odczytywane. Bo piękno i sens są niewyczerpywalne.

Tadeusz Skutnik



Agnieszka Wolska, gwiazda światowych scen operowych.

Fot. Opera Bałtycka

Gdańskie Verdinalia

- 26, 28 stycznia - „La Traviata”.
- 16, 17 lutego - „Verdi. Chóry i uwertury” czyli fragmenty choralne i instrumentalne m.in. z „Aidy”, „Nabucco”, „Nieszporów syrcylijskich”, „Makbeta”, „Attili”, „Rigoletta” w wykonaniu orkiestry i chóru POB, uzupełnionych o Chór Mieszczan Gdańskich i głosy Cantores Veiheroviensis.
- 3 marca - „Rigoletto”, przedstawienie galowe.
- 5 kwietnia - Katia Ricciarelli, recital jednej z najwybitniejszych wokalistek ostatnich dziesięcioleci, śpiewająca na najbardziej renomowanych scenach świata, z utytułowanymi partnerami, pod batutami sławnych dyrygentów.
- 23 czerwca - „Luisa Miller”, wykonanie koncertowe; polska premiera.
- 29 września - finał: „Bal maskowy”, premiera. Druga, od 1959 roku, inscenizacja tej opery w Gdańsku. Wernisaż wystawy fotografii Juliusza Multarzyńskiego „Mój Verdi”.



Agnieszka Wolska

Jest absolwentką łódzkiej Akademii Muzycznej. Od 1993 - pod opieką pedagogiczną Andre Orłowitza. Debiutowała w 1996 na scenie Opery Bałtyckiej w Gdańsku jako Norina w „Don Pasquale”. Potwierdziła klasę kreacjami w warszawskim Teatrze Wielkim (m.in. Gilda w „Rigoletcie”, Zerlina w „Don Giovannim”). W ub. roku zdobyła Grand Prix na konkursie wokalnym w Tuluzie. Trójmiejscy melomani mogli podziwiać jej talent podczas dwóch recitali i przedstawień („Don Pasquale”, „Traviata”), a także podczas benefisu Marii Fołtyn, koncertu Rolando Panerai, w partii sopranowej „Symfonii” Mahlera - Koncert Pojednania pod kierownictwem Zubina Mehty (św. Jan, 1 września 1999) oraz podczas recitalu na 50-lecie Opery Bałtyckiej. Obecnie artystka przygotowuje się do roli Desdemony w warszawskiej premierze „Otella” Verdiego; w Gdańsku ponownie będą mogli ją usłyszeć w „Luisie Miller”.

„Piękny, nośny, giętki głos, wyrównane rejestry, umiejętność pięknego modelowania fraz i perfekcyjny oddech predysponują artystkę do wykonywania szczególnie repertuaru epoki belcanta” (Jerzy Snakowski).